Nr. 225. Dnia 16 sierpnia. Niedziela. Dnia 4 (16) sierpnia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Jacka W.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 43.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 34 r.	Czwartek: Bernarda Opata.
Poniedział.: Mirona Męcz.	Zachód " 7-ej " 24	Zachód " 11 " 50. w.	Piątek: Joanny Wdowy.
Wtorek: Bronisławy P.	Długość dnia godzin 14 " 31.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 1	Sobota: Tymoteusza.
Środa: Rufina i Marcjana.	Ubyło " " 2 " 48.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.	Niedziela: Filipa Benicjusza.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Domorada; jutro Mirona św.

Zgromadzenia: Sesja członków bractwa św. Rocha. (Korytarz przed zakrystją w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedm.—po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Konkursy: Konkurs pływacki. (Szkoła pływania p. Kozłowskiego na Wiśle w pobliżu łachy wiślanej--1 po południu.)

Teatry: **Letni**: dziś „Teść"; jutro „Zemsta za mur graniczny";—**W Łazienkach**: dziś „Gizella"; — **Nowy**: dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru"; jutro „Dzwony kornewilskie". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil**: „Francuzi w Algierze"; —**Bellevue**: dziś „Piękne warszawianki"; — **Eldorado**: dziś „Opryszki w karpatach". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 712 rs. 84 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

Grunty włościańskie.

I.

Praw. wiest. w jednym z ostatnich numerów zamieszcza świeżo wydane przepisy o wywłaszczaniu, oddawaniu w dzierżawę lub zastaw gruntów włościańskich w guberniach Królestwa Polskiego tudzież o parcelowaniu wzmiankowanej powyżej drobnej własności ziemskiej. Przepisy te są następujące:

1) Rozporządzanie gruntami włościańskiemi, objętemi tabelami likwidacyjnemi oraz nadawczemi, podlega ograniczeniom, zawartym w punktach 2—17 niniejszych przepisów. *Uwaga.* Wyjątek stanowią wywłaszczenia przymusowe pod budowę kolei, na potrzeby gmin itp.

2) Znajdujące się na gruncie budynki mieszkalne i gospodarcze nie mogą być sprzedawane, zastawiane i wydzierżawiane oddzielnie od gruntu. Sprzedaż tych budynków na rozbiórkę jest dozwolona.

3) Z wyjątkiem wypadków, oznaczonych w p. 14-ym nabywać osady i grunty włościańskie, dzierżawić i brać w zastaw mogą: a) włościanie i mieszczanie-rolnicy z gubernij Królestwa Polskiego, zapisani do tabel likwidacyjnych, lub nadawczych oraz ich potomkowie; b) innym mieszkańcom tychże gubernij, uważanym za włościan lub mieszczan-rolników (p. 4); c) włościanom z innych gubernij Cesarstwa.

4) Z liczby mieszkańców gubernij Królestwa Polskiego za włościan lub mieszczan-rolników mogą być uważani niezależnie od wymienionych w p. 3 lit. a te osoby, które zajmują się rolnictwem i innemi robotami, mającemi związek bezpośredni z gospodarstwem rolnem, jeżeli nadto znajdują się one w poddaństwie russkiem.

5) Osobom wyznania mojżeszowego zabrania się nabywania osad gruntów włościańskich, dzierżawienia ich lub brania w zastaw, wreszcie wszelkiego użytkowania z wymienionej własności, bez względu na rodzaj i formę, a zarazem zarządzania w charakterze pełnomocników lub rządców.

6) W razie zawierania kontraktu dzierżawy w drodze rejentalnej, dzierżawca winien złożyć rejentowi: albo a) poświadczony odpowiednio wyciąg z aktów organizacji ziemskiej (tabeli likwidacyjnych i nadawczych), jeżeli do nich został zapisany; albo b) taki sam wyciąg, jeżeli jest potomkiem osoby, zapisanej w aktach, oraz wyciąg z ksiąg stanu, stwierdzający jego pochodzenie od tej osoby; albo c) świadectwo odpowiedniego wójta gminy, lub magistratu, że dzierżawca uważany jest za włościanina, lub mieszczanina, że jest poddanym russkim i nie należy do osób pochodzenia żydowskiego i wyznania mojżeszowego (jeżeli dzierżawca nie odpowiada warunkom, oznaczonym w p. 3-im lit. a) albo d) oryginał świadectwa zwalniającego daną osobę na wysiedlenie do gubernij Królestwa Polskiego i na osiedlenie w nich lub też pokwitowanie władzy, której wzmiankowane świadectwo zostało złożonem, wreszcie paszport (jeżeli dzierżawca jest włościaninem z gubernij Cesarstwa).

7) Z wyjątkiem osób, wymienionych w p. 3-im lit. a i c, każda osoba, pragnąca nabyć lub wziąć w zastaw osadę i grunty włościańskie, winna zawiadomić o tem odpowiedniego komisarza włościańskiego, a zarazem złożyć ma wyciąg z ksiąg ludności z oznaczeniem stanu i poddaństwa, zaświadczony przez wójta gminy lub magistrat miejski. Jeżeli nabywca należy do składu gminy wiejskiej lub osady, nadto winien złożyć uchwałę zebrania włościan, lub członków osady, że może być uważany za włościanina lub mieszczanina-rolnika.

8) Komisarz po rozpatrzeniu złożonych dokumentów albo wydaje świadectwo, upoważniające do nabycia, lub wzięcia w zastaw osady i gruntów włościańskich, albo odmawia wydania świadectwa z wyłożeniem przyczyn odmowy.

9) Od wyroku w tej mierze komisarza włościańskiego wolno jest w ciągu miesiąca apelować do komisji gubernjalnej do spraw włościańskich, której uchwały są już ostatecznie obowiązującemi.

10) Akta, tyczące się sprzedaży lub oddania w zastaw osad i gruntów włościańskich, winny być sporządzane w drodze notarjalnej.

11) Przy zawieraniu powyższych aktów winny być złożone rejentowi dokumenty, wymienione w p. 6-ym lit. a i 7-ym, lub świadectwa komisarza włościańskiego (p. 8). Włościanie wreszcie z gubernij Cesarstwa obowiązani są złożyć dokumenty, oznaczone w p. 6-ym lit. d. *Uwaga*: Świadectwa o należeniu do stanu włościańskiego, wydane przez wójtów

Z wrażeń letniej wycieczki.

(Sprawozdanie specjalnego korespondenta *Kurjera warsz.*)

VIII.

SZCZAWNICA.

Mówić o Szczawnicy, a nie wspomnieć o drodze, jaka do niej prowadzi, byłoby grzechem nie do przebaczenia.

Kto się tam wybiera ze Starego Sącza, najbliższej stacji kolejowej, ten obaczy krajobrazy zrazu łagodne, prawie jednostajne, potem coraz bardziej ożywione i coraz dziksze—słowem efekty tak umiejętnie stopniowane, że możnaby prawie podejrzywać przyrodę o świadome zastosowanie jednego z najważniejszych prawideł estetyki.

Innym szlakiem wypadło mi podróżować.

Jechałem z Zakopanego, drogą więc dłuższą, a doprawdy, bynajmniej nie żałuję, że tak się stało. Już sam wjazd w dolinę nowotarską godzien zaprawdę tego, aby przyczynić sobie fatygi i wydatków.

Pobyt wśród gór wysokich, zasłaniających dalsze przestrzenie, daje bezsprzecznie tysiące wrażeń przyjemnych. Niemniej jednak po pewnym czasie działa on przygnębiająco na tych przynajmniej, co przywykli wzrokiem sięgać swobodnie w dal niezmierzoną. Turysta, wspinający się wśród trudów i niebezpieczeństw na szczyt wyniosły, wymownym jest tego dowodem. Duch ludzki nie znosi ciasnych granic, a ponieważ wyziera on w świat przez oczy, jak więzień przez zakratowane okienka kaźni, przeto podziwiając majestatyczne gór piękno, musi ostatecznie choćby na chwilę zatęsknić do równi rozległych.

Wjeżdżając w dolinę nowotarską, doznaje się—*si parva magnis miscere licet*—takiego wrażenia, jak po przejściu z ciasnych pokoi do obszernego salonu, gdzie po równej posadzce mogliby dawni wielkoludy śmiało puścić się w tany.

Mnie, co prawda, pląsy nie były w głowie.

Wózek Pawła Hyca pędził całą siłą... jednego konia. To podskakiwał, to znów opadał; piszczał, skrzypiał, huczał — iście, jak potępieniec. Paweł Hyc poprawiał tylko ustawicznie kapelusz i śmigał batem w powietrzu, jak gdyby piekielna harmonja turkotu i skrzypienia była dlań jeszcze zbyt blada.

Nic też dziwnego, że gdyśmy ujrzeli przed sobą dolinę nowotarską, ucieszyły się przedewszystkiem moje boki. Biedne, przeszły niemałą próbę wytrzymałości.

Zapomniałem o nich jednak rychło, oczarowany widokiem płaszczyzny, która wydaje się tem równiejszą, że ze wszystkich stron obsiadły ją pagórki i góry, wyższe i niższe, pękate i czubate, nagie i lasami porosłe, zielone, szarawe, sine, a wszystkie tulące się do siebie, jakby w obawie, aby nie nadeptać Nowego Targu lub nie zamoczyć bosych nóg w Dunajcu.

W godzinę później opuszczałem górskie miasteczko dyliżansem.

Kilka staj za Nowym Targiem „zaszła zmiana w scenach mojego widzenia". Rozwarta płaszczyzna ścieśniła się, tworząc wąwóz; góry zbiegły się ku Dunajcowi i pozostawiły mu zaledwie miejsce do swobodnego przepływu. Tu i ówdzie widać wśród nich wyłom; po prawej stronie wówczas ukazują się Tatry. Przedziwny widok. Wysokie, ośnieżone szczyty zarysowywują się o tej porze na horyzoncie nadzwyczaj plastycznie. Już to wieczorne słońce umie subtelniej, niż dzienne, używać światłocienia. Silnie w głąb wcinają się ciemne, aż do czarności granatowe plamy, grzbiety zaś obwiedzione świetlnemi linijkami wystają energicznie, z całą siłą plastyki i kolorytu.

Jak czarodziejska *fata morgana* przemknął ten obraz przed memi oczyma.

Jechaliśmy ciągle jeszcze wzdłuż Dunajca, mając po prawej ręce węgierskie już terytorjum. Wyprostowane sztywnie strzegły granicy kraju św. Szczepana jodły, rzekłbyś, zgoła różne od naszych. Mnie przynajmniej sztywnością swoją przypominały one żywo żandarmerję węgierską, która, płatna przez ks. Hohenlohego, czuwa nad bezprawnie zajętą parcelą Morskiego Oka.

Było to nieopodal Czorsztyna. Mury zamczyska smutnie patrzą z swej wyżyny, opustoszałe i pokoszlawione, z basztą, bliską upadku. Naprzeciw zaś, na ziemi węgierskiej, wznosi się domek, podobno również nie pierwszej młodości, ale odnowiony, zamieszkały, drwiący z zamachów, jakie czas nań gotował.

Aż przykro patrzeć na ten kontrast, który mimowoli nasuwać musi różne refleksje...

Tymczasem noc już nadeszła, jasna noc księżycowa, brzemienna wilgotną parą, spuścizną niedawnego deszczu, zapachem żywicznym lasu i aromatem świeżo zżętych sianokosów.

Dunajec, który na znacznej przestrzeni ścigał nas niezmordowanie, tutaj nagle przypomniał sobie chłopięcą pustotę i zaczął się bawić w ciuciubabkę. To

gmin przed wydaniem niniejszych przepisów, zachowują swoją moc jedynie przy zawieraniu rejentalnych kontraktów dzierżawy.

12) W aktach notarjalnych o sprzedaży lub oddaniu w zastaw osad i gruntów włościańskich, winny być wymienione dokumenty, złożone rejentowi na podstawie pp. 6 go i 11-go z wymienieniem, kiedy mianowicie i za jakim numerem zostały wydane lub poświadczone. Z liczby tych dokumentów, świadectwa wójta gminy lub magistratu miejskiego (p. 6 ty lit. b) oraz komisarza włościańskiego (p. 11), pozostają przy aktach u rejenta.

O „niej”.

LEGENDA.

Bają persowie, turki, czy tatary,
Sam nie wiem dobrze, ale mniejsza o to!—
Że kiedy tworzył świat ten Ałła stary,
Martwił się własnej roboty lichotą...
Ni ziemia nasza, ni też strop gwiazdzisty
Nie wyrażały zamiarów artysty,
Gdyż, jak mawiały szydząc duchy czarne:
„Pomysł był świetny, wykonanie marne!”

Spostrzegł to Ałła, że drwi czart-szyderca;
A że pan świata dba o swoją chwałę,
Zatem krytykę wziąwszy tę do serca,
Umyślił dzieło stworzyć doskonałe,
Dzieło, bogate we wszelką zaletę,
Słowem—koronę stworzenia: kobietę,
By czarnym duchom w tym pokazać tworze:
Co Ałła umie i co Ałła może!

Nie tracąc czasu, wziął się do roboty;
Z dziewiczych śniegów utoczył jej ciało,
Ze złota uprządł bujne włosów sploty,
Smukłością palm ją obdarzył wspaniałą,
Na śniegach liczka róż zasiał ponętę,
Gazelli oczy dał jej, uśmiechnięte
Ustka wykroił z kraśnej róży listka,
By królowała czarem—piękna wszystka!

A gdy swe dzieło w te przystroił wdzięki,
Aniołom kazał zanieść się w błękity;
Zamierzał uszczknąć tam promień jutrzenki,
Która za sobą ranne wodzi świty,
Bo chciał jej duszę utworzyć z promyka
Tej, która bramę słoneczku odmyka,
By, jak jutrzenka płonąca o świcie,
Niosła ze sobą światło, ciepło, życie!

Dostrzegł to szatan, który wpośród cieni
Nocnych czatował swoim obyczajem,
Drżąc, że kobieta świata postać zmieni
I lichą ziemię tę uczyni rajem;
Więc zanim Ałła swe zamiary ziści,
Umyślił dzieło wykonać zawiści
I widząc, że nikt nie patrzy, nie słucha,
W niebianki ciało—wlał swojego ducha.

Tak mówi bajka—*relata refero*,
Nie ręcząc za nic, niech mnie Bóg uchowa!
Bajka przysięga, że jest bajką szczerą,
A co ja myślę, o tem ani słowa.
Czy się w tej bajce fałsz, czy prawda mieści,
Sąd pozostawiam o tem płci niewieściej,
Niech powie sama, co jej się wydaje:
Baje-li bajka moja, czy nie baje?

Włodzimierz Zagórski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o prawach służbowych inspektorów lekarskich w gubernjach Królestwa Polskiego. Inspektorowie lekarscy zaliczeni zostali na mocy powyższego rozporządzenia do V-ej klasy z pensją 1,500 rs. rocznie. Opłatę za rozjazdy pobierają nadto inspektorzy na ogólnych zasadach.

= Senat rządzący wyjaśnił, że policja ma prawo zaświadczać dokumenty bezsporne.

= Według informacyj *Birż. wied.* w sferach rządowych zajęto się gorliwie kwestją zorganizowania także nadzoru weterynaryjnego na bydłem, przeznaczonem na eksport, aby władze mocarstw zagranicznych nie mogły nadal znaleść pozoru do zamykania granicy dla wwozu bydła z Rosji. Dotychczas granica zachodnia często bywała zamykana pod pozorem rozwoju w obrębie państwa russkiego epizotji u bydła.

= *Birż. wied.* podają następujące szczegóły o środkach, projektowanych, celem przyjścia z pomocą hodowli chmielu w obrębie państwa. Do takich środków ministerjum dóbr państwa zalicza pomiędzy innemi: a) otwieranie szkół, w których poddani ruscy mogliby obznajmić się z hodowlą chmielu i piwowarstwem; b) wzbronienie dowozu chmielu wygotowanego; c) delegowanie z ramienia rządu do różnych okręgów specjalnie wykwalifikowanych konduktorów chmielarskich i d) organizowanie w pewnych terminach wystaw chmielarskich, wraz ze zjazdami plantatorów chmielu.

= Od petersbursko-warszawskiego żandarmsko policyjnego zarządu otrzymaliśmy następującą odezwę: „W wydawanej przez Pana gazecie 7-go lipca nr. 182 zamieszczono korespondencję o zabiciu hr. Michała Platera. Ponieważ śmierć hrabiego nastąpiła z paliżu serca, a nie wskutek zabójstwa, to na zasadzie art. 138-go ustawy cenzuralnej i prasowej t. XIV-go zbioru praw wyd. 1880-go r. uprzejmie proszę o pomieszczenie zaprzeczenia. Naczelnik zarządu pułkownik Demidow”.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator łomżyński rz. r. st. Essen do Łomży, marszałek szlachty rz. r. st. von Dregling do Słonimia, i wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych August hr. Potocki za granicę; powrócił zaś ze Sterdyni prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ludwik Góski.

= W Warszawie bawi chwilowo dr. Nencki, udający się do Petersburga, gdzie obejmuje posadę dyrektora instytutu medycyny doświadczalnej.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Kowna JE. ks. Bereśniewicz, biskup decyzji kujawsko-kaliskiej i zamieszkał w pałacu arcybiskupim na Miodowej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dyrekcja teatrów zaangażowała szwedzki sekstet damski z Stokholmu pod dyrekcją Broman Pettingera, który w teatrze Letnim wystąpi cztery razy w antraktach zwykłych przedstawień.

Repertuar sekstetu składa się przeważnie z pieśni ludowych szwedzkich.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Teść”; jutro: „Zemsta za mur graniczny”; we wtorek: „Teść”; we środę: „Teść”; we czwartek: „Katarzyna, córka bandyty” i koncert wokalny damskiego sekstetu szwedzkiego; w piątek: „Marynarz”, „Pan Benet”, „Consilium facultatis” i koncert wokalny damskiego sekstetu szwedzkiego; w sobotę: „Robert i Bertrand” i koncert wokalny damskiego sekstetu szwedzkiego”; w niedzielę: „Teść” i koncert wokalny damskiego sekstetu szwedzkiego.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru”; jutro: „Szalony pomysł” i Divertissement baletowe z „Alibaby”; we wtorek: „Dzwony kornewilskie”; we środę: „Symplicjusz”; we czwartek: „Państwo Moulinard” i „Mikado” (drugi akt); w piątek: „Bajadera” (pierwszy raz); w sobotę: „Bajadera”; w niedzielę: „Bajadera”.

Teatr w Łazienkach na wyspie (w razie pogody).

Dzisiaj: „Gizella”; w niedzielę przyszłą „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 402, Nowym 486; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 221, Eldorado 79 i Wodewilu 141.

= Odłożony koncert.

Z przyczyny zasłabnięcia jednego z waltornistów, koncert, zapowiedziany wczoraj w Grodzisku, został odłożony do środy przyszłego tygodnia.

Dochód z koncertu w całości przeznacza się na szkołę miejscową.

= **Ze sztuki.**

* Do salonów Towarzystwa sztuk pięknych Cyprjan Daleszyński nadesłał akwarelę „Głowa kobiety”, p. Alojzy Łabuski płaskorzeźbę marmurową, przedstawiającą według obrazu Rafaela „Świętą Rodzinę”.

Wspaniałe płótno Józefa Chełmońskiego p. t. „Jezioro w lesie”, zakupił Sefer-Pasza (Kościelski).

Obraz ten został już wysłany do Wiednia.

W tych dniach, z powodu mających się dokonać przeróbek, wystawa Towarzystwa będzie zamknięta dla publiczności na dni osiem.

Przeróbki te zasadzają się na wybiciu trzech no-

---

zbliżał się do drogi, to znów od niej odbiegał i ginął z oczu, aż wreszcie pod Kropieńkiem przemknął się pod wielki most kryty, a skręciwszy na prawo, rzekł nam: „dobranoc!”

Wkrótce potem ujrzałem szeregi oświeconych uliczek i płomyki latarń, coraz bliższe i bliższe. Pocztyljon dobył zardzewiałą trąbkę; tradycyjna arja rozległa się w powietrzu, towarzysząc nam aż do samej mety.

Nareszcie tedy—Szczawnica!

*

Obok płaskich ociężałych wyżyn, wznoszą się dziwacznie porysowane wyniosłości; jedna ma jakąś wielką brodawkę na samym czubie, tamta znowu mogłaby od biedy służyć za siodło, gdyby istniał ktoś zdolny ją dosiąść, jeszcze inna zdaje się wyciągniętym palcem wskazywać na zakład.

Oto, jak wygląda otoczenie Szczawnicy.

Wyruszywszy rano na przechadzkę, doznawałem najsprzeczniejszych wrażeń. Wieś sama niezbyt mnie zachwyciła. Typem swoim nie odbiega ona wcale od małych miasteczek galicyjskich, w których brat Moszko i siostra Sura rządy sprawia. „Galicja—mruczałem pod nosem—Galicja!” a kto zna panią tego nazwiska, domyśli się, co znaczyło moje westchnienie.

Nagle jednak zaczyna mnie łechtać przyjemne uczucie; patrzę i oczom nie wierzę. Chatki i sklepiki znikły bez śladu; zajęły ich miejsce wykwintne wille, śliczne aleje, wspaniałe klomby, a woń róż (bo Szczawnicę śmiało nazwaćby można galicyjskim Kazanłykiem, tyle róż hoduje), owiewa mnie zewsząd.

— Eh, to już Europa!—wołam uradowany.

Szczawnica też, owa „oficjalna”, mieszcząca się w zakładzie kąpielowym, nie po żydowskich zakątkach, ma naprawdę wszystko, czego po europejsku czująca i po europejsku wymagająca dusza może zapragnąć.

Starożytna Grecja szczyciła się Atenami i Spartą, Szczawnica posiada zakład na Miedziuszu i zakład górny. Pierwszym zawiaduje dr. Józef Kołączkowski, drugim Akademja umiejętności, a właściwie p. Jan Zielonka, dyrektor tego zakładu od lat 30.

Aby zrozumieć ów system dualistyczny i przyczyny jego wytworzenia się, trzeba koniecznie sięgnąć nieco w przeszłość.

W r. 1859-ym zawiązała się „Spółka zdrojowisk krajowych” pod egidą niezmordowanego ich protektora, prof. Dietla. Ówczesny właściciel Szczawnicy, Józef Szalay, wszedł z tą spółką w układy. Owoż rezultat był taki, iż spółka nabyła prawo dzierżawy gruntów Miedziusza na lat 50.

Ponieważ jednak najszczersze chęci nie wystarczają przy braku poparcia, ujrzała się spółka po włożeniu kapitału 90,000 złr. zniewolona prawa swe odstąpić osobom prywatnym.

W r. 1910-ym dualizm ten wygaśnie i cała arcypiękna partja, zwana „na Miedziusiu”, stanie się własnością krakowskiej Akademji nauk, która na podstawie zapisu wspomnianego już p. Szalaya jest obecnie panią górnego zakładu.

*

Dyrektor, p. Zielonka, informuje mnie jaknajuprzejmiej, zarazem jednak z pewną rezerwą. Widocznie boi się być posądzony o samochwalstwo.

Jest to mężczyzna okazałej statury, z twarzą o rysach, przypominających nieco Napoleona III-go.

Sezon jeszcze nie rozwinął się zupełnie, rzecz dzieje się w lipcu, ale pomimo słoty, nękającej w r. b. schorowaną ludzkość silniej, niż zwykle, najgorszym nazwać go nie można. Tu zresztą zjazd największy przypada na sierpień, a ten niezawodnie dopisze.

Pytam, czy Akademja nauk dość żywo interesuje się zakładem. Ach, naturalnie! To zresztą ogólnie wiadome. Od lat pięciu np. zakład górny urósł prawie o drugą połowę. A jakie to budynki stanęły, jakie ulepszenia wprowadzono wszędzie! Akademja nie zasypia gruszek w popiele. Sięga ona nawet tam, gdzie wzrok (ze Szczawnicy) nie sięga, np. droga do Pienin czyją jest zasługą? Wydział krajowy za sprawą ś. p. Żyblikiewicza przyczynił się subwencją, lecz już w tem określeniu „przyczynił się” tkwi dowód, iż kto inny drogę budować przedsięwziął i budowę wykonał.

A dom zdrojowy (kurhaus) za 27,000 złr., a maszyny Tobera do dobywania wody, a oranżerja, a *antimiazmaticum* Souverna, stosowne na tak rozległą skalę—czy to wszystko nie dowodzi pieczołowitości i energji dzisiejszej właścicielki zakładu?

Byłem olśniony i zachwycony długą listą zasług.

Na własne oczy miałem sposobność przekonać się, że nie należy ona do fikcyjnych, bo każdą pozycję potwierdza tu budynek, tam maszyna, owdzie droga — rzeczy dostrzegalne bez pomocy szkieł drobnowidzowych, wybornie zrozumiałe i uchwytne dla każdej istoty „trzeciej dymensji”.

*

Muszę tu z indywidualnego stanowiska wypowiedzieć Szczawnicy malutką pochwałę.

Widać w niej panowanie dobrego smaku. Świadczy o tem wiele, wiele szczegółów, ale najwymowniej może świadczą prześliczne gazony i klomby. O różach już wspomniałem. Przeszło tysiąc gatunków użyto ku ozdobie zdrojowiska. Zważywszy, że z każdego gatunku utrzymuje się po kilka egzempla-

wych okien dla zyskania światła bocznego oraz na przemalowaniu tła ścian sali, dawne bowiem tło wielce niekorzystnie wpływa na oddanie we właściwem świetle wystawionych obrazów.

Czynności kancelaryjne będą załatwiane w godzinach zwykłych.

— W Rokitnie.

Pomimo chłodu i niepewnej, odpust na Matkę Boską Zielną zgromadził wczoraj tłumy pobożnych w Rokitnie.

Z kilkunastu pobliskich parafij przybyły procesjonalnie liczne kompanje, a do kompanji z parafji Wola przyłączyło się sporo warszawiaków.

Cmentarz okalający wspaniałą świątynię i sąsiednie pola były zapełnione gwarnym tłumem.

Po nabożeństwie odpust zamienił się w rodzaj małego jarmarku, a rozstawione baraki, nawet karuzela i wędrowni kataryniarze zamieniły Rokitno w rodzaj Bielan podczas Zielonych Świątek.

Dla uzupełnienia tego roiła się cała falanga żebraków.

— Pamiątka.

Po ukończeniu budowy stacji Warszawa kolei wiedeńskiej około r. 1845-go, ówczesny zarząd tej kolei zamówił u jednego z miejscowych malarzy dwa obrazy olejne, przedstawiające widoki nowowybudowanego dworca, tudzież pierwszych gospodarczych zabudowań stacyjnych, jak: remiza, warsztat mechaniczny, magazyn i t. p.

Widoki zdjęte były od strony dzisiejszej ulicy Chmielnej i zajmują w perspektywie mniej więcej przestrzeń od ulicy Marszałkowskiej do Żelaznej.

Ożywia je ruch odchodzącego pociągu towarowego, oraz obecność kilku osób ze służby stacyjnej.

Mówimy o ulicach Marszałkowskiej i Żelaznej; wówczas jednak żadna z tych ulic nie istniała zupełnie.

Budynki stacyjne stają w polu samotne, jakby gdzieś na odległych i bezludnych kresach i próżnoby na obrazach szukać jakiejkolwiek wskazówki, iż miejscowość ta stanie się kiedyś jedną z najpiękniejszych dzielnic miasta.

Jedynie tylko zarysy nowego dworca przypominają nam, iż jest to ta sama, co dzisiaj stacja, a długi szereg wysmukłych topoli włoskich wzdłuż nierównej i błotnistej drogi—to dzisiejsza aleja Jerozolimska.

Oba obrazy, stanowiące jedną całość i uzupełniające się wzajemnie, przechodziły różne koleje i nakoniec jako dwa „przedmioty inwentarjalne" stacji, obciążone w księgach magazynowych wartością paruset rubli, spoczęły na długo pod warstwą kurzu i zapomnienia.

A szkoda.

Bo lubo czas, może właśnie skutkiem niedość troskliwej nad niemi opieki, wycisnął na nich swe piętno i pokrył śladami zmurszenia, w każdym jednak razie ta stara pamiątka, nietylko już dla samej kolei, ale nawet dla miasta warta gruntownego odświeżenia i odpowiedniejszego niż dotąd ulokowania.

Podpisu autora dziś już doczytać się nie można, prawdopodobnie odpowiednie dowody znajdują się gdzieś w aktach zarządu, w każdym razie obrazy te zdradzają wprawną i umiejętną rękę, a więc choćby tylko pod względem artystycznym zasługują już na większą nieco uwagę i poszanowanie.

— Zbrodnia.

Nocy wczorajszej w domu pod nr. 3-im na Bugaju spełniono zbrodnię z pobudek zemsty osobistej.

Zamieszkały w tym domu Bronisław Szostakiewicz, powracając przez ciemną sień, został pchnięty nożem w plecy.

Dzięki paltotowi cios był osłabiony i Szostakiewicz począł się bronić również nożem.

Napastnik lekko zraniony w nogę potrafił Szostakiewicza obezwładnić.

Po chwili nieszczęśliwy leżał na ziemi i otrzymywał ciosy w brzuch i bok.

Kiedy zbudzeni strasznemi krzykami sąsiedzi nadbiegli z pomocą, ujrzeli Szostakiewicza broczącego we krwi.

Wezwany lekarz skonstatował pięć ciężkich ran, które grożą niechybną śmiercią.

Ofiarę zbrodni odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Morderca został odszukany.

Jest to Aleksander Zwoliński, zamieszkały pod nr. 80-ym na Fabrycznej.

Umieszczono go w areszcie przy cyrkule zamkowym aż do decyzji sędziego śledczego.

— Kradzieże.

Mieszkańcowi gminy Otwock, Feliksowi Wojciechowskiemu, w przejeździe przez Pragę wyciągnięto pugilares, w którym znajdowało się 600 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Trębackiej pod № 2-im Józefowi Prosińskiemu skradziono garderobę war-tości 118 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Piwnej pod № 15-ym Konstantemu Rejs skradziono 100 rs. i weksel na 170 rs. — Ze składu kolonjalnego przy ul. Żelaznej pod № 86-ym Moszkowi Lawendel skadziono w różnym czasie mączki cukrowej na 500 rs. — Z mieszkania inżeniera Ronczewskiego przy ul. Wspólnej pod № 32-im skradziono różne ubranie i kwit Salomona Cukiera na 260 rs.

— W pogoni.

Oddawna poszukiwany w sprawie pewnego oszustwa Apollon Szorc został wczoraj ujęty przez policję.

W czasie prowadzenia do cyrkułu Szorc zdołał się wyrwać i pobiegł w stronę Wisły.

Kiedy pogoń zbliżyła się nad brzeg, Szorc, pośpiesznie zrzuciwszy wierzchnie ubranie, wskoczył do wody.

Pomimo umiejętności pływania zaczął tonąć.

Wyratowali go przewoźnik Władysław Urbański i żołnierz Stepanow; Szorca odprowadzono do aresztu.

— Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym pod № 7-ym przy ul. Chmielnej znaleziono z oznakami życia Wilhelminę S., retuszerkę, liczącą 24 lat wieku.

Okazało się, że S. w przystępie anormalnego stanu umysłu zażyła sporą dozę roztworu fosforycznego.

Odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Pożary.

W sklepie ze skórami pod № 27-ym przy ul. Franciszkańskiej od rozlanej nafty zapaliła się podłoga i część towaru.

Podobnież w szynku pod № 3-im przy ul. Celnej z niewiadomego powodu zapaliły się różne sprzęty.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Mieszkańcy osady Zaklików, w pow. janowskim, wnieśli do zarządu pocztowo-telegraficznego prośbę o urządzenie w tej osadzie stacji pocztowej i telegraficznej, przyczem zobowiązali się zapłacić na pokrycie kosztów w ciągu lat trzech rs. 566.

+ Wspomnienie.

Z Częstochowy donoszą pod d. 6-ym b. m.:

„W dniu onegdajszym niezbyt liczne grono oo. Paulinów uszczupliło się przez zgon O. Teodora, b. kapelana kościołka św. Barbary.

Zmarły cieszył się powszechną sympatją jako człowiek prawy i zawsze wielkiego serca. Żył lat 71.

Dziś wobec licznie zgrzmadzonego ludu odbył się pogrzeb.

Kondukt żałobny składał się z kilkunastu oo. Paulinów i kilku świeckich księży. Zwłoki, w skromnej zakonnej trumnie, złożono na wieczny spoczynek w obszernych podziemiach kościoła Jasnogórskiego.

+ Restauracja kościoła.

W tych dniach ukończono roboty około odnowienia kościoła parafjalnego w Męce w sieradzkiem.

Kościół ten zbudowany w XI-ym wieku, był już raz odnawiany w XVII-ym w., a to staraniem ówczesnego biskupa krakowskiego, ks. Trzebickiego.

Obecna restauracja trwała lat 3 kosztem składek parafjan, a za inicjatywą i pod kierunkiem miejscowego proboszcza.

Przebudowano także budynki parafjalne, a całą świątynię obwiedziono murem.

Ukończono również odnowienie kościoła w Opocznie, a stało się to za inicjatywą ks. dziekana Kędzierskiego.

Koszta pokryli dobrowolnie składkami parafjanie miejscowi.

+ „Dobroczynność" w Łodzi.

Nie bardzo widocznie członkowie Towarzystwa dobroczynności w Łodzi interesują się sprawami tej instytucji, skora na ogólne zgromadzenie przybyło ich tak mało, że musiano obrady odroczyć.

W r. z. Towarzystwo liczyło 1,068 członków, którzy wnieśli ogółem 9,682 rs.

Prócz tego komitety damskie zebrały 1,781 rs., z puszek 594 rs., koncerty, maskarady, bazar i t. d. dały 10,864 rs. dochodu, ofiary jednorazowe 652 rs. i t. d., tak, że wraz z remanentem z r. 1889-go, wynoszącym 25,165 rs., instytucja miała do rozporządzenia w r. z. 49,625 rs.

Z sumy tej wydano na wsparcia tygodniowe 12,767 rs., na jednorazowe 151 rs., na utrzymanie przytułku dla starców i sierot 5,819 rs., ogółem zaś 25,593 rs.

Remanent na r. b. wynosił 24,031 rs., a nadto Towarzystwo posiada na hypotece pewnego domu 6,000 rs.

+ Ceny ziemi.

W łęczyckiem sprzedano w tych dniach z wolnej ręki folwark Rybitwy, obejmujący 11 włók dobrej ziemi, za rs. 30.000.

Przed kilku laty dawano za tę posiadłość, dobrze zagospodarowaną, przeszło rs. 40,000.

---

rzy, przyjdziesz, szanowny czytelniku, łacnie do przekonania, iż w porze kwitnięcia królowej kwiatów zapachem jej przesiąka cała atmosfera. Szczawnickie drzewa fuksyj budzą słuszne podziwienie znawców; to samo agawy, muzy, czerwonolistne buki itp. A te kunsztyki ogrodnicze: prześliczne kobierce barwnych pokrzywek z napisami i emblematami... wysadzonemi, strzyżone szpalery świerku, około którego dobrze namozolić się trzeba, aby wbrew naturalnym swym popędom, rósł przy ziemi, krzaczysto itd. itd.

W cieniu krzewów widziałem intrygujące, kolosalne grzyby, rozmiarów dyni. Nie mogłem się oprzeć ciekawości; dotknąłem jednego z tych monstrów i—w tejże chwili śmiech porwał mnie pusty.

Dałem się wziąć na kawał.

Były to grzyby—kamienne.

Oj, figle, figle!

*

Jedno tu przykre dla oczu — widok twarzy bladych, zapadłych, zanikających; jedno przykre dla ucha—chrypka i kaszel, które tak często słyszeć można; jedno przykre dla serca — ów kontrast natury, tak zdrowej, tak silnej, i tych istot skołatanych chorobą, tak często beznadziejną...

W inhalacji zwłaszcza spotkać się można z przerażającemi okazami ludzkiej niedoli i jedno chyba pocieszające wynosi się ztamtąd wrażenie, iż kuracja przynosi przynajmniej znaczną ulgę, jeśli ratunek wręcz już jest niemożliwy.

Zakład inhalacyjny, urządzony wedle wszelkich wymagań nauki, nie zawstydziłby się obecnie najgłośniejszych podobnych zakładów w Europie. Nie brak mu ani komfortu, ani wielce kosztownych, ale też świetnych co do rezultatu urządzeń, za pomocą których przysposabia się pary i wyziewy, potrzebne do wdychiwania.

Już w przedsionku uderzył mnie silny zapach żywiczny, który gwałtownie wzmógł się, gdy przekroczyłem podwoje wziewalni. Jest to przestronny jasny pokój. Pośrodku znajduje się postumencik z miedzianą nakrywką. Zasłania ona sobą przedział, przez który wciskają się tu eteryczne olejki drzew szpilkowych. Dokoła ścian ustawiono krzesła i stoliki, a przed każdem krzesłem spluwaczkę z dezinfekcyjnym płynem. Pacjenci, skazani w ciągu przepisanego dla inhalacji czasu na milczenie, czynią wrażenie głuchoniemych. Większość dla rozrywki czyta dzienniki lub załatwia korespondencję.

Powietrze w pokoju inhalacyjnym tak silnie naładowane jest lotnemi olejkami, że nieprzyzwyczajonego może oszołomić.

Pacjentów, używających tej inhalacji, poznać nawet na wolnem powietrzu — po zapachu.

Odmiennie przedstawia się wziewalnia rozpylonej wody szczawnickiej. Każdy pacjent ma tu osobną kabinę. Aby zakosztować tej przyjemności, przyjąłem na chwilę rolę chorego. Odziano mnie w płócienny płaszcz, posadzono na krześle i drzwi kabiny zamknięto. Ozwało się syczenie podobne do szmeru, jaki wydaje lokomotywa, gdy wypuszcza parę. W okamgnieniu całą przestrzeń zapełniła mgła tak gęsta, że własnego mego korpusu dopatrzeć się nie mogłem. Na dowód skuteczności wziewania zacząłem nawet wykrztuszać flegmę, której istnienie było dotąd dla mnie tajemnicą.

Zakład inhalacyjny stoi na wzniesieniu. Pod spodem zaś w suterenach porusza motor parowy wielce skombinowaną i rozległą maszynerję, która siłą ścieśnionego powietrza pędzi dobyte ze świeżego igliwia eteryczne olejki i rozprasza solankę na mgły subtelne.

*

Rozminąłbym się z prawdą, gdybym przedstawił Szczawnicę jako miejsce, do którego ludzie przybywają jedynie po to, aby pozbyć się rozmaitych „nieżytów", lub wydobyć z arsenału natury broń przeciwko gruźlicy.

Letnicy, żądni wrażeń, rozrywki lub spoczynku, stanowią przeważną liczbę gości. To też reunjony bywają huczne, zabawy towarzyskie ożywione, a teatr... ale a... prawda, tego roku go niema, a w latach ubiegłych niezbyt mu się wiodło. Bo też i nie dziw; z Krakowa przyjeżdżali na sezon prawie wyłącznie artyści, których tam puszczano na scenę w rolach ujemnych, tu zaś grać mieli pierwszych bohaterów i pierwsze kochanki. Oczywista, że taki teatr nie rzucał antrepryzie sum bajońskich do kieszeni. Mądrzej też zapewne, a zarazem praktyczniej, jeśli ten lub ów artysta wypróbowanych zdolności da „singeltowne" przedstawienie, jak obecnie się dzieje.

W domu „Pod Batorym" używa spoczynku w całem tego słowa znaczeniu mąż wielkiego do niedawna rozgłosu, b. austrjacki minister skarbu, dr. Dunajewski. W ciszy i odosobnieniu spędza dni na łonie rodziny, pokazując się o tyle tylko, o ile to konieczne.

Ma Kissingen Bismarka, ma Szczawnica Dunajewskiego.

*

Nakoniec wzmianka natury... przemysłowej.

Szczawnica gotuje się do walki z tak rozpowszechnioną u nas szczawą giesshueblerską. Źródło Jana, na nowo ocembrowane w r. b., ma dostarczyć amunicji.

Czekamy i życzymy zwycięztwa.

St. Rossowski.

Niedawno znów p. Henryk Kotłubaj kupił od p. Jaskułowskiego majątek Wola Gotkowska w pow. grójeckim, płacąc przeszło po rs. 3,000 za włókę.

P. Doruchowski nabył od p. Skotowskiego majątek Szadek, w pow. kaliskim, płacąc rs. 41,000 za 14 włók.

Dowodzi to, że nie wszędzie u nas spadła cena ziemi, i że majątki dobrze zagospodarowane, wolne od serwitutów, płacą dobrze, mimo przesilenia rolniczego.

+ Od pioruna.

W tych dniach w Grodzisku piorun uderzył w dom Bruszewskiego i zabił znajdującą się tam matkę właściciela.

Dom ten parterowy stoi obok piętrowego, a dokoła otoczony jest wysokiemi drzewami.

NA SZOSIE.

(Wyścig stuwiorstowy).

„W lokalu klubowym przygotowane będą breki pocztowe dla przejazdu do Wawra, które wyruszą w drogę po godzinie 6-ej rano tak, ażeby na godzinę 7-mą stanąć przy starcie wyścigowym...”

Tak brzmiał końcowy ustęp listu, zapraszającego na wczorajszy wyścig 100 wiorstowy, jaki się odbył na welocypedach na szosie lubelskiej od wsi Wawer do miasta Garwolina i z powrotem; to też kto tylko interesował się sportem cyklowym, stawił się w miejscu i czasie, aby tylko nie ominąć pierwszego *recordu* na torach naszych.

Droga do Wawra przeszła prędko i mile. I niedziw—towarzyszył jej cudny ranek.

W wyśmienitem usposobieniu stajemy w Wawrze za przejazdem kolejowym, gdzie z błyskawiczną szybkością przygotowywuje się wszystko do wyjazdu ścigających się; rozdają się litery do przypięcia na ramieniu, celem ułatwienia pracy kontrolerom, dają się ostatnie instrukcje i t. d.

Wreszcie rozlokowano miejsca, ustawiono się—jęknął dzwonek i 21 jeźdźców na rowerach (13) i bicyklach (8) ruszyło w niezmiernie szybkiem tempie. Nader prawidłowy start odbył się o godzinie 8-ej minut 27.

Za odjeżdżającymi pozostali wysłali życzenia i rozpatrując kwalifikacje każdego ze współubiegających się do dyplomu mistrza jazdy welocypedowej w Królestwie Polskiem w r. 1891-ym i dużego żetonu złotego, oraz innych żetonów, udali się na śniadanie.

Niebawem zaczęły nadchodzić sztafety, idące od stanowiska jednego kontrolera do drugiego, i donoszące, iż widziano na przedzie p. Ciechomskiego, członka klubu warszawskiego, i że wogóle cykliści warszawscy trzymają się dobrze.

Wieść ta wywołuje radość na obliczach komitetu i członków klubu tutejszego, gdyż wobec bardzo poważnych współzawodników z Towarzystwa łódzkiego i z grona amatorów, tak zwanych zulusów, z Warszawy i Łodzi, obawiano się bardzo, iż tak poważna nagroda może ominąć Warszawę. Każda świeża wiadomość była bardzo pożądaną; gdy więc przybyli z Garwolina sędziowie, po wypuszczeniu ostatnich jeźdźców, obstąpiono ich, zarzucając pytaniami.

Ponieważ zbliżała się godzina 2-ga, o której spodziewano się ujrzeć zwycięzców, całe Towarzystwo przeniosło się z lasku na szosę.

Tu dopiero zobaczyliśmy, jak licznym był zastęp publiczności, interesującej się biegiem.

Wiele osób dostarczyły letnie mieszkania, lecz widzieliśmy i kilka powozów, które przywiozły z Warszawy nadobne jej córy, otaczające swą opieką stale wszelkie sportowe sprawy, czy też ich sprawców...

Sygnał trąbkowy i głosy: „prosimy zejść z toru” oznajmiły ukazanie się na horyzoncie pierwszego jeźdźca, który też rzeczywiście przejechał metę o godzinie 2 minut 13, sekund 30.

Jeźdźcem tym był p. Mieczysław Horodyński, członek Towarzystwa warszawskiego, którego przyjęto głośnemi oklaskami i powinszowaniami.

Drugi przybył p. Jan Tschinkeł (o godz. 2-ej min. 14 sek. 10), trzecim p. Juljan Pietruszewski o g. 2 m. 23 sek. 39), obaj cykliści warszawscy, czwarty p. Władysław Zajdel (zulus), piątym p. Franciszek Ciechomski (godz. 2 m. 35, sek. 18), a następnie pp. Hugo Fiszer (g. 3 sek. 53), J. Loschnitz (g. 3 sek. 58), St. Leppert (g. 3 m. 8 sek. 56), H. Jung (g. 3 m. 11, sek. 44), J. Rochowicz (g. 3 m. 16 sek. 40), cykliści warszawscy M. Puchalski (g. 3 m. 21, sek. 24) zulus itd.

Nie obyło się bez przykrej swawoli.

P. Puchalskiego na piątej wiorście przed Garwolinem chłopcy wiejscy zranili kamieniem. Czyż tego rodzaju zabaw nie możnaby ukrócić?

Po godz. 4-ej większa część towarzystwa opuściła Wawer, obiecując sobie spotkać się wieczorem w lokalu klubu, przy rozdaniu nagród. *W. O.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się otwarcie nowej kasy groszowej przy ochronie XXXI-ej na Szmulowiznie.

— D. 18-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

ZE ŚWIATA.

× **Majątek ks. Bismarka.** Ks. Bismark zamierza podobno wkrótce rozdzielić majątek swój pomiędzy synów Herberta i Wilhelma. A będzie czem dzielić, majątek bowiem żelaznego eks-kanclerza przedstawia się jak następuje: książę pobiera pensji od rządu 105,550 marek rocznie; majątki ziemskie: Friedrichsruhe, Warcin i Schoenhausen przynoszą mu 300,000 marek, nadto otrzymuje procent od 10,000,000 marek, złożonych u Bleichrödera. Wogóle dochód roczny księcia obliczają na 1,100,000 marek. W ostatnich czasach zbudował ekskanclerz we Fridrichsruhe olbrzymie cegielnie, zbywające wyrób swój przeważnie w Hamburgu. Przedsiębiorstwo to zwiększy dochody księcia o jakie 200,000 marek.

× **Bulla,** którą Papież Pius IX-ty określił dogmat o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Panny Marji, tłumaczona jest na wszystkie niemal znane języki. Liczba tłumaczeń dociąga czterystu; wszystkie spisane w krajach właściwych, wyprawione zostały przez misjonarzy do Europy, gdzie artyści ozdobili je we wspaniałe winiety i emblematy. Królowie, książęta, magnaci i duchowieństwo przyczynili się do chwały Matki Bożej, wspierając hojnemi datkami dzieło to, rozpoczęte w r. 1867 przez profesora Saint Sulpice, ks. Dominika Sire. Zbiór ten tłumaczeń, ocalony cudem niemal podczas pożarów komuny w Paryżu, znajduje się obecnie w Rzymie, w Watykanie, w osobnej sali, poświęconej Niepokalanemu Poczęciu. Pielgrzymi mogą oglądać tę kolekcję, która powiększa się ustawicznie.

× **Uroczysta inauguracja** pomnika Karola Emanuela I-go księcia Sabaudzkiego w Mondovi odbędzie się dnia 23 go sierpnia. Król i królowa przybędą d. 22-go do Turynu, a dnia następnego rano udadzą się umyślnym pociągiem do Mondovi, gdzie będą ich oczekiwali ministrowie: di Rudini, Ferraris, Pelloux, prezesi obu izb i dostojnicy państwa. Królestwo zwiedzą kościół w Vicoforte, przed którym na placu stoi nowy pomnik i grób Karola Emanuela I-go, pochowanego w kaplicy św. Bernarda. U drzwi przybytku będzie ich przyjmował ks. Placyd Pozzi, biskup z Mondovi, który był nauczycielem Humberta w pierwszej jego młodości. Pobyt królestwa w Mondovi potrwa dwa dni. Mowa inauguracyjna odczytana będzie przez prezesa rady ministrów, margrabiego di Rudini, który jest także prezesem komitetu budowy pomnika. Syndykowie Turynu i Rzymu zaproszeni są na tę uroczystość.

× **Saturn ojcem influenzy.** Jak wiadomo, nazwa „influenzy”, tej trapiącej obecnie ludzkość choroby, datuje się od czasów, gdy nauka o ciałach niebieskich w pełnym znajdowała się rozkwicie. Ówcześni astrologowie cierpienie to przypisywali wpływowi gwiazd. Otóż jako *curiosum* podaje dr. Mussen-Young, iż ostatnie dwie pandemje grypy wystąpiły równocześnie z pojawieniem się Saturna w konstelacji Lwa. Zdaniem astrologów, jest to jeden z najbardziej złowrogich dla ludzkości układów ciał niebieskich. „Wstępując w znak Lwa, staje się ojcem zarazy”—powiada Saturn Wenerze w jednym z poematów średniowiecznego poety angielskiego, Chaucer'a.

× **Prawne zabójstwo.** W Anglji przed niedawnym czasem, omal że nie miało miejsca jedno z najohydniejszych przestępstw „prawnych”, mianowicie: *prawne zabójstwo obłąkanego.* Niejaki Jasper Johnston z Ballaratu zabił żonę i czworo dzieci. Pomimo, że zeznania świadków, oraz ludzi bliżej znających Johnstona, dowiodły niezbicie, że zabójca dotknięty był chorobą umysłową, sąd jednak skazał go na powieszenie. Dopiero na usilne żądanie opinji publicznej rząd wyznaczył specjalną komisję, złożoną z lekarzy, która orzekła, iż Johnston rzeczywiście jest obłąkanym. „Ułaskawienie” nadeszło na 10 minut przed wykonaniem wyroku.

× **Niezwyczajna senność.** O patologicznym objawie, wielce miejscowych lekarzy zajmującym. donoszą z Seymour (stan Indiana). Przed dwoma niespełna laty, spadł tu z dachu stodoły 13 lat liczący dziś chłopiec nazwiskiem Jakub Sterrik i o ile się zdaje, nadwyrężył sobie mlecz pacierzowy. W parę miesięcy później chłopiec zapadł nagle w sen, który trwał 21 dni. Przebudziwszy się opowiadał, „że był w niebie i widział ztamtąd pracującego na ziemi ojca”, co dowodzi, iż w czasie snu umysł jego działał zupełnie normalnie, senne przechodził marzenia. Od tej pory dzieciak najlepszem cieszył się zdrowiem, aż znowu przed pięciu miesiącami przespał ponownie dni 7. I po tym paroksyzmie nie zapadł na zdrowiu. Wreszcie przed tygodniem nagle sen pochwycił go znowu i trwał nieprzerwanie, aż do chwili nadejścia o tem wiadomości do Europy. Sen spokojny, oddech i puls normalne. Za podniesieniem powiek widnieją oczy w stanie zupełnie naturalnym, najsilniejsze jednak światło nie działa na nie.

BAŃKI MYDLANE.

Trzy pocałunki.

W Efezie, czy też w Epidamnie—bo już stare kroniki i nazwiska miejscowości zapomniały—była dziewczyna przepiękna, którą Akrotelis zwano. Na sto mil wokoło nie znalazłbyś dziewki, nad Akrotelis piękniejszej: bo i świeża była, jak poranek majowy, i oczęta chowała pod rzęsy, wielkie a głębokie, i złotemi włosami, jakby płaszczem, okryć się mogła, i usteczka miała, jakby wisienka na pół przekrojona—ot takie usteczka do całowania.

A miała Akrotelis matkę starą, którą utrzymywała z pracy rąk swoich. Zapewniała jej też konieczne potrzeby, ale wygód wielkich dać nie była w stanie. Co bo też tak piękna, a uczciwa dziewczyna zarobić może?

Pewnego razu, gdy szła smutna przez ulice miasta, zastąpił jej drogę słynny hulaka Pyrgolinices, który właśnie powracał z uczty jakiejś, pełen wina narodowego i falernu.

— Boska Akrotelis!—wołał Pyrgolinices—daję talent srebra za trzy pocałunki!

Zamyśliła się Akrotelis głęboko. Talent srebra! toć to utrzymanie dla matki na całe życie. Pokraśniała tedy, jak róża, i rzekła, wyciągając dziobek:

— Dobrze, panie, za talent dam trzy pocałunki.

Pyrgolinices aż się zatoczył ze śmiechu. Poskoczył raźno, ujął dziewczę wpół i wycisnął na ślicznych usteczkach pocałunek. Akrotelis aż przymknęła oczy ze strachu. Dech jej w piersi zaparło. Pyrgolinices pocałował ją raz drugi. Ale napróżno czekała Akrotelis na pocałunek trzeci. Pyrgolinices odskoczył i śmiać się zaczął do rozpuku.

— O, panie—prosiła Akrotelis—skończ już raz i weź sobie pocałunek trzeci.

Ale Pyrgolinices śmiał się coraz bardziej.

— Nie!—mówił.—Nie! Obiecałem, że dam talent srebra za trzy pocałunki. Na tymczasem na dwóch poprzestanę. Co się tyczy trzeciego—zobaczymy. Może za rok, może za dwa, może za 150 lat upomnę się o niego.

I śmiał się Pyrgolinices okrutnie, jak na męża rozpustnego, skąpego a nieuczciwego przystało.

Ale Akrotelis ustąpić nie chciała. Gdy zaś zgodzić się nie mogli, poszli do sędziego. Ten, rozpatrzywszy sprawę, myślał długo.

— A więc—zapytał.—O, Akrotelis! czy chcesz dopełnić umowy i oddać pocałunek trzeci?

— Chcę—odrzekła Akrotelis.

Sędzia pytał znowu:

— A ty, Pyrgolinicesie, czy chcesz dopełnić umowy i wypłacić talent?

— Nie chcę—odrzekł Pyrgolinices chytrze—bom nie wziął pocałunku trzeciego, a więc nie dam i talentu.

Sędzia znowu zapadł w zadumę. Poczem, powstawszy z krzesła, na którem siedział, zbliżył się szybko do Akrotelis, ujął ją obiema rękami za jasną główkę i, wezwawszy wszystkich obecnych na świadectwo, pocałował ją w same usta.

Zdumienie ogarnęło obecnych.

— Sprawa rozstrzygnięta!—rzekł sędzia.—Pyrgolinices wypłaci dziewczynie talent srebra, albowiem Akrotelis złożyła pocałunek trzeci u mnie, sędziego, w depozycie. W każdej chwili, o Pyrgolinicesie, możesz go odebrać... odemnie.

Wyszli wszyscy z sali. Dziwili się mądrości sędziego, a urągali sprośności i niecnocie Pyrgolinicesa.

Tak się skończyła historja z trzema pocałunkami w Efezie, czy też w Epidamnie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. NATALJA z HIPSCHÓW

ROSNER,

wdowa po aptekarzu, przeżywszy lat 48, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 14-go sierpnia 1891 r.

Dotknięci tym ciężkim ciosem synowie, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. M. Panny na Lesznie w d. 16-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w d. 17-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w tymże kościele odbyć się mające. —1113—

Wyprowadzenie zwłok

† Ś. P.

Rudolfa Kindlera

na miejsce wiecznego spoczynku z kościoła ewangelickiego w Pabjanicach odbędzie się w poniedziałek dnia 17-go sierpnia, o godzinie **3-ej** po południu, na które w głębokim smutku pogrążona rodzina zaprasza znajomych, życzliwych i przyjaciół. 3—2836—

† Dnia 17 sierpnia, o godzinie **10-ej** rano, w kościele panien kanoniczek odprawione zostanie za spokój duszy

ś. p. Janusza hr. Rostworowskiego,

żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—2823

† Dnia 11-go sierpnia w przejeździe ze Szczawnicy zmarł w Trzebini pod Krakowem

ś. p. Leon Rojewski,

INŻENIER.

W dniu 14-ym b. m., po odbytem nabożeństwie w kościele parafjalnym, zwłoki złożono tymczasowo na miejscowym cmentarzu, wobec przybyłej rodziny. —2813—

† W dniu 3-im b. m. w osadzie Siennica zmarła opatrzona św. Sakramentami, w wieku lat 68,

ś. p. Aleksandra Bogusławska,

panna; pochowanie zwłok odbyło się w d. 5-ym b. m. na miejscowym cmentarzu w grobie familijnym, przy licznym udziale krewnych, sąsiedniego obywatelstwa i włościan, śpieszących złożyć ostatni hołd cnotom i bogobojnemu życiu zmarłej. Zarzuconą wieńcami i kwieciem trumnę na własnych barkach ponieśli do miejsca ostatniego spoczynku przejęci szczerym żalem krewni i sąsiedzi. Pozostała w nieutulonym żalu siostra i rodzina składają serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu, a także wszystkim krewnym i znajomym, którzy tak licznie zjechali się dla oddania ostatniej posługi zmarłej ś. p. Aleksandrze. —2845—

NADESŁANE

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—W Uralsku d. 12-go sierpnia w 300-letni jubileusz wojska Uralskiego odprawione zostało nabożeństwo w starym soborze wojskowym w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu. Na placu przed soborem zwołane było zgromadzenie wojskowe, na którem nakaźny ataman wojska uralskiego odczytał Najwyższy Reskrypt, doręczony atamanowi nakaźnemu przez Jego Cesarską Wysokość. Darowane sztandary pułkowe zostały poświęcone w Najwyżej darowanej pochodnej cerkwi. Po ukończeniu poświęcenia sztandarów odbył się uroczysty pochód, w którym uczestniczył Jego Cesarska Wysokość dla położenia kamienia węgielnego pod nowy sobór pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela, wzniesiony na pamiątkę jubileuszu. O godz. 3-ej po południu odbył się obiad w gaju Jerzego nad brzegiem Uralu w pawilonie. Na obiad byli zaproszeni jenerałowie, sztab i oberoficerowie, urzędnicy i przybyli goście, wybrani ze stanic i kawalerowie orderu Św. Jerzego i wszystkie niższe stopnie obiadowali na placach przy pawilonie. Przed obiadem w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu był próbny połów ryb w Uralu, w którym kozacy dowodnie wykazali swą dzielność i zręczność. Na temże samem miejscu odbyła się zabawa ludowa. Z gaju Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu udał się obejrzeć wystawę okręgową Uralską a po obejrzeniu na obiad do willi nakaźnego atamana.

Odessa 15-go sierpnia. (*Tel. (Aj. półn.*)—Wczoraj wieczorem zmarł tutaj w 97-ym r. życia jenerał-adjutant, hrabia Aleksander syn Grzegorza Stroganow

O CŁA ZBOŻOWE.

Berlin 15-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Dzienniki opozycyjne twierdzą, że wskutek zakazu wywozu żyta z Rosji położenie przybrało charakter bardzo poważny. Dzienniki konserwatywne usiłują działać uspokajająco; mimo to potrzeba zmiany i zniesienia ceł zbożowych staje się coraz bardziej naglącą. W sferach rządowych mówią, że zmiana ceł zbożowych nie jest potrzebna, a to z powodu toczących się obecnie rokowań w sprawie układów handlowych.

Berlin 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Nord. Allg. Ztng.* donosi, że rząd niemiecki trzyma się dotychczasowych zapatrywań na sprawę ceł zbożowych. (*Aj. półn.*)

NIEBYWAŁA ZWYŻKA.

Berlin 15-go sierpnia. (*Tel. (Aj. półn.*)—W dniu dzisiejszym na tutejszej giełdzie zbożowej notowano niebywałą zwyżkę cen zboża. Żyto zdrożało o 10 marek, pszenica o 11 m., owies o $4\frac{1}{2}$ m.

WYPRAWA CRAMPELA.

Paryż 15-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Komitet afrykański otrzymał telegram, potwierdzający doniesienia o wymordowaniu wyprawy Crampela. (*Aj. półn.*)

Paryż 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Król grecki wyjechał w towarzystwie Ribota i Delyanisa do Fontainebleau. (*Aj. półn.*)

Paryż 15-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)—Baron Mohrenheim wyjeżdża w dniu jutrzejszym do Petersburga. (*Aj. półn.*)

Paryż 15-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj w wielu miastach były nowe russofilskie manifestacje.

Londyn 15-go sierpnia. (*Tel pr. Kur. W.*)—Wedle doniesień z Aleksandrji, eskadra angielska przybyła dzisiaj do Lemnos. W ostatnich czasach odbywa kwarantannę ogółem 4,000 pielgrzymów, z których w czasie od 1-go do 11-go lipca zmarło na cholerę nie więcej, jak 10 osób. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 15-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*) — Giełda dzisiejsza była również dość mocno usposobioną. Ruble miały względnie dobry pokup, dzięki zleceniom, otrzymanym z Rosji i wykazują zyski. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obu terminach o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 55 fen., krótki Petersburg o 80 fen., długoterminowy zaś o 50 fen. Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 30 kop. Pożyczki wschodnie brano po 67.20. Akcje kredytowe austrjackie nie notowano. Rynek zbożowy jest wciąż nader ożywiony i usposobiony bardzo mocno. Żyto w towarze gotowym, którego brak się czuć daje, podrożało o 10 m. i osiągnęło olbrzymią cenę 259 m., dostawy były również kupowane bardzo chętnie i podskoczyły o 11 m.

Berlin 15-go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	212.10	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.70	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	211.25	Weksle na Londyn kr.	20.31
Wek. na Petersb. dług.	210.40	„ „ dł.	20.25
Bil. ban. russk. na dost.	211.75	Żyto w tow. gotow.	259.—
Wschodnia poż. II em.	67.20	Żyto na wiosnę	243.50
Listy zast. serji 1-ej	65.70		

Kursa z 14 sierpnia: 211.60, 211.25, 210.70, 209.60, 211.25, —.—, 67.—, —.—, 249.—, 232.50.

Petersburg 13-go sierpnia. Weksle na Londyn 96.50. Pożyczka premjowa I-ej em. 238.—. Pożyczka premjowa II-ej em. 228.25. Półimperjały 7.72.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 14-go sierpnia). — Cokolwiek więcej niż w zeszłym tygodniu dostawców przybyło na punkta targowe. Przybyłych za zakupem także sporo krążyło. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb**. Po kilkunastodniowej obniżce cen, znowu podwyższono o pół kop. na funcie. Chleb pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano od $11\frac{1}{2}$ do 15 kop., chleb razowy od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., chleb tak zwany osiewany funt od 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 10—$10\frac{1}{2}$ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ k., bułki czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop. **Mięso** sprzedawano drożej niż w zeszł. tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach 13 do 14 kop., w gorszych 9 do 12 kop., polędwica 20—$22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 kop., w innych częściach od 9—11 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop. cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 8—9 kop., w innych częściach od 7—$7\frac{1}{2}$ kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 18—20 kop., kiełbasy funt 15 do 17 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. *Prosięta* sprzedają od 50 kop. do rs. 1 kop. 30.—**Drób** kupowano cokolwiek taniej: kurczęta sztuka od kop. 16 do 20 kop. płacono, indyki od rs. 2 do 2.50, zaś indyczki od rs. 1 k. 80, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 30 do 35 kop., kaczki większe od 50 do 70 kop., za gęsi mniejsze od 70—85 kop., większe od rs. 1 kop. —, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** wciąż w wysokiej cenie, łosoś świeży funt kop. 80, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 20—25 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 20 do 25 kop., karpie śnięte funt od 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby funt 8—9 kop. Jesiotra dziś nie dostawiono na targ. Węgorza funt 30—35 kop. Śledzie uliki sztuka 5 do 6 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 25 kop. większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 7 do $7\frac{1}{2}$ kop., zbieranego 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 20—25 kop., masło bez soli od 60 do $27\frac{1}{2}$ kop. funt, solonego funt tak samo, masło na kwarty 70—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $5\frac{1}{2}$—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 2d 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za dwa po $3\frac{1}{2}$ kop. —**Owoce**: wiśni funt $5\frac{1}{2}$—6 kop., lubaszek funt $4\frac{1}{2}$ do 5 kop., agrestu 8—9 kop., morele sztuka 2—3 kop., malin funt od kop. 15—16, jagód czarnych kwarta od 5 do 6 kop., melony sztuka od kop. 25 do 50 kop., grzybów świeżych blacik od 15—60 kop., bedłek kupka od 1—2 kop., gruszki sztuka od $\frac{1}{2}$—2 kop., gruszki większe sztuka od 3 kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od $17\frac{1}{2}$ do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 4—5 k., pomarańczy 6—7 kop. **Warzywa**: kartofle garniec od 5 do 6 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop. rzodkiewki pęczek $\frac{1}{2}$ kop., szpinaku kupka $\frac{1}{2}$, szczawiu tak samo, korniszonów blacik 10 kop., kalafjory sztuka od 2 do 5 kop., ogórki kopa od 6 do 20 kop., szczypiorku pęczek od $\frac{1}{2}$ do 2 kop., marchwi pęczek 2 do 3 kop., buraczków $1\frac{1}{2}$ do 3 kop., rzepki pęczek od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Kapusty główka od $1\frac{1}{2}$ do 3 kop. Pomidorów sztuka od 1 do 2 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 14-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wagonów	8	wagonów
Owsa	2	„	4	„
Mąki żytniej	—	„	1	„
Mąki pszennej	—	„	6	„
Kaszy jaglanej	1	„	293	„
Kaszy gryczanej	—	„	2	„
Ryżu	—	„	11	„
Pszenicy	—	„	12	„
Jęczmienia	—	„	—	„
Grochu	—	„	4	„
Gryki	—	„	8	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„
Łoju	—	„	4	„
Makuchów	—	„	18	„
Mąki kartoflanej	—	„	17	„
Cukru	—	„	1	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	5	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	3	wagony	390	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 105	do 112	kop.	za pud
Owies	od —	do 96	„	„ „
Kasza jaglana	od 110	do 120	„	„ „
Kasza gryczana	od —	do 90	„	„ „

Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym sierpnia. Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było niezdecydowane, dowozy wynosiły 4 wagony. Żyta nie nabywano zupełnie, oczekując ustalenia się notowań. Owies bez zmiany, wyborowy sprzedano po 94 do 97 kop., średni po 88 do 92 kop., ordynaryjny po 83—86 kop. Gryka zupełnie nie miała nabywców. Kasza jaglana nieco mocniej, sprzedano wagony, za wyborową płacono do 113 kop. za średnią, 100 do 108 kop. za ordynaryjną 90 do 95 kop.

Okowita. *Hamburg* 8-go sierpnia (sprawozdanie tygodniowe).—Poprawa cen, jakiej okowita doznała na rynku tutejszym w tygodniu poprzednim, uczyniła w tygodniu ubiegłym dalsze postępy, co jednakże spowodowały nie tyle stosunki rynku tutejszego, ile trwająca mocna tendencja cen krajowych. Wypowiedzenia, puszczone w obieg w pierwszych dniach miesiąca, wyniosły około 1,000,000 litrów, które znalazły przyjęcie u fabrykantów, a w większej części i u spekulantów. Wywóz do Hiszpanji jest wciąż zadawalniający, natomiast eksport do Afryki, z którego znaczeniem trzeba się liczyć, pozostawia wiele do życzenia, a niema żadnych powodów do przypuszczania, iż ruch w tym kierunku w najbliższej przyszłości ożywi się znowu, co zresztą wyraziło się w ostatnich czasach w małem zapotrzebowaniu okowitu z melassy. Zaofiarowań z krajów wytwórczych na nową kampanję niema prawie wcale, zapotrzebowania spekulacji, zwracające się dość silnie do terminu na kwiecień-maj 1892-go r., mogło być zaspokojone tylko po cenach podnoszących się codziennie. Panująca wciąż niepogoda nie może przecież skłaniać producentów do sprzedawania dostaw z późniejszemi terminami. Targ dzisiejszy zamknięto w spokojnem usposobieniu. Notowano na wywóz: na sierpień i sierpień-wrzesień $35\frac{7}{8}$ mar., $35\frac{1}{2}$ mar. płacono, dziś $35\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, $35\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik $35\frac{7}{8}$ m., 36 mar. płacono, dziś $35\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, $35\frac{7}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $35\frac{1}{4}$ mar., $35\frac{3}{4}$ mar. płacono, dziś $36\frac{1}{8}$ m. w zaofiarowaniu, $35\frac{7}{8}$ m. w poszukiwaniu; na listopad-grudzień 34 m. w zaofiarowaniu $33\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na grudzień-maj 1891/2 r., 33 mar. w zaofiarowaniu, $32\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 1892 r. 33 mar. w zaofiarowaniu, $32\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 216.50 mar. za 100 rs.



Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samogrające,
oraz wszelką reparację,
poleca **M. POZZI** Zegarmistrz, **Nowy-Świat 31** (róg Chmielnej), Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową Cenniki franco. 1337R

Szkoła Prywatna Męzka K. Grochowskiego,
Nowy-Swiat № 28.
Specjalnie przygotowuje uczniów do gimnazjum.—Zapis kandydatów codziennie od godziny 9 zrana do 3 po południu, 1088

OPONY
nieprzemakalne wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
Senatorska 32 1309R

Dzierżawa
bardzo korzystna,
pod Warszawą, 190 morgów.—Dochód stały oprócz gruntów wynosi rs. 3367.—Do interesu trzeba rs. 6,000.—Wiadomość ulica Nalewki № 45, Lindenfeld. 1065

500 rs. wypłaci firma nowootworzona **SKŁAD** **500 rs.**
Kachetyńskich Win AŁAZAŃ, jeżeli okażą się nienaturalnemi. Sprzedaż odbywa się na Krakowskiem-Przedmieściu № 85, ceny butelki od 40 kop. do 3 rs., dla kupców zaś na wiadra od 6 do 20 rs. Dla kupujących hurtem odstępuje się procent.
1078 **Właściciel książę Andronikow.**

Aniela Hoene
Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego,
przy ul. Mazowieckiej № 4,
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 Sierpnia. 1243R

PODZIĘKOWANIE.
W miesiącu Kwietniu r. b., córka nasza Zofja zachorowała niebezpiecznie na krup.—Wezwany W-ny Dr. Legis z Ozorkowa, widząc groźne położenie dziecka naszego i niechybną śmierć, chwycił się ostatecznego środka, przystąpiwszy do operacji, przez zapuszczenie rurki w krtań.—Za tak szczęśliwe uratowanie naszego dziecka od niechybnej śmierci, nieodstępne pielęgnowanie i znajomość sztuki lekarskiej, składamy serdeczne publiczne podziękowanie W-mu Dr. Legis, zasyłając dziękczynne modły do Stwórcy za jego zdrowie.—**Tomasz i Paulina Łakomscy,** Kowalewice pod Ozorkowem. 1082

SPRZEDAJĄ
najdoskonalsze maszyny dla Fabryki,
GWOŹDZI DO PODKÓW.
Fabryka może dawać
z górą 30% zysku.
szczegóły u J. Ozol, **Moskwa**, Bolszaja Bronzaja № 29. 1013

PODZIĘKOWANIE!
Brak mi słów dla wyrażenia wdzięczności **p. Juljanowi Dreherowi** optykowi, utrzymującemu swoj zakład przy **ul. Szpitalnej № 6**, za **trafny i nader stosowny dobór okularów (dalekowidzów) i binokli do czytania.**—Mogę go tylko polecić wszystkim co dla poratowania wzroku, są w potrzebie zaopatrzenia się w sztuczne szkła, a pragną je nabyć tanio i dobrze. 1301r
Dym. Podpułkownik A. Necki.

OGŁOSZENIE o licytacji.
Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w Poniedziałek dnia 19 (31) b. m. Sierpnia, w Kancelarji 13-go Biełozierskiego Jenerała-Feldmarszałka Hrabiego Lassi pułku piechoty, w obozie Gąsiorowo, o wiorst 6 odległym od stacji Małkini Drogi Żel. St.-Petersbursko-Warszawskiej, odbędzie się licytacja głośna na dostawę 2,500 kołder wełnianych dla niższych stopni pułku służyć mających.—Fabryki, oraz inne zakłady przemysłowe, życzące podjąć się dostarczenia kołder, raczą przysłać na licytację agentów swoich, którzyby mieli z sobą ilość niemałą kołder okazowych w rozmaitym gatunku. 1338r

PTASZNIK z Tyrolu,
Fantazyjka na dwa najulubieńsze motywa **„Do Młodości" i „Jeszcze raz"**, ułożona na **Fortepian** przez **W. Krogulskiego.**
Cena 40 kop.
Wyszła nakładem **G. Sennewalda**, Miodowa № 6 i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych.
Poprzednio wydano:
„Do Młodości" Wekerlina (śpiewana w Ptaszniku przez p. Adolfinę Zimajerową).—Śpiew z tow. fortepianu.
Cena 30 kop. 1304
Pod prasą—NOWE WALCE
Ivanovici **„Incognito"**
Czibulka **„Niezapominajki"**

Lodownie i Prysznice pokojowe,
Maszynki do lodów i do masła.
Sikawki ręczne do polewania,
Meble ogrodowe i Lichtarze,
Łóżka i Umywalnie żelazne,
poleca
ALFREDA ORTHWEIN,
ulica Czysta № 8. 1263R

KĄPIELE MORSKIE BLANKENBERGHE (BELGJA).
Sezon rozpoczął się d. 1 Czerwca.
Pierwsze miejsce kąpielowe w Europie, w którem spacery nad wybrzeżem morskiem zostały oświetlone promienistemi latarniami przez kompanję paryzką. Brzeg czysty, piaszczysty, bez kamieni. Nieporównane położenie hygieniczne. Służba kąpielowa uorganizowana przez zarząd miejski i pozostaje pod jego nadzorem, **niczego nie zaniedbano,** co do bezpieczeństwa i wygody gości przyczynić się może.

Nowe Casino, prawdziwie prześliczne, wybudowane w sezonie 1886 r.
Gra w niem orkiestra, złożona z 75 artystów.
Ten pałac festynów mieści **pomiędzy innemi**: wspaniałą salę koncertową na 4,000 osób, piękną salę balową, wytworne foyer z rotundą dla dam, **dwie piękne sale bilardowe**, salon do palenia, wiele gabinetów do czytania **i t. p.**
Codziennie bale i koncerta.
Miasto posiada również i teatr.
Tramwaj parowy, pod względem toru zupełnie do drogi żelaznej upodobniony, łączy Blankenberghe z Ostendą.
Blankenberghe włączonem jest do wielkiej sieci dróg żelaznych, 25 pociągów dziennie doń prowadzi; stacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna. 1240R

PIORUNOCHRONY
Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,
ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r
Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

SEWERYN MAZUR i S-ka,
polecają
OBICIA-CERATY-ROLETY
oraz GZEMSY do okien.
WYBÓR WIELKI.
Ceny jak zawsze **NAJNIŻSZE.**
Plac Teatralny, obok Ratusza. 971r

W Szkole Realnej sześcioklasowej Prywatnej Męzkiej,
przy ul. Hortensja № 2,
zapis uczniów na rok szkolny 1891/2 rozpocznie się 5 (17) Sierpnia r. b., egzamina nowowstępujących 12 (24) t. m., wykład nauk 20 Sierpnia (1 Września). Wszyscy dawni uczniowie tej szkoły winni dopełnić zapisu przed 11 (23) b. m., po tym bowiem terminie rozpocznie się przyjmowanie nowych uczniów i miejsce ich może być oddane komu innemu.
Uczniowie warunkowo promowani, prócz dopełnienia zapisu we właściwym czasie, winni stawić się osobiście w Kancelarji Szkoły 19 (31) b. m., dla poddania się egzaminowi.
1055 **Przełożony Szkoły**
Wojciech Górski.

Konstancja Swołyńska
Przełożona Pensji Żeńskiej 4-klasowej,
Nowy-Świat № 42,
zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się 20 Sierpnia (1 Września). Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, przyjmowanym będzie codziennie od 8 (20) Sierpnia, rano od 10—12 i od 4 do 5 po południu. 1320R

DYSTYLATOR,
z wieloletnią praktyką, specjalista, z chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady.—Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Warecka № 9, m. 28. 1082

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14-ma wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45.—Elementarz polski z 20-ma wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.—Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 19856

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.—Helena Borowska. 22625

Angielka świeżo przybyła swoim kosztem, z francuzkim i muzyką, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 2272r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 22812

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 22927

Francuzka potrzebna na demi-place. Hoża 7, m. 43. 22862

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 21244

Lekcje francuzkiego lub muzyki 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 64. 1-sze piętro. 22790

Na letnie miesiące ceny zmniejszone w najtańszej w kraju szkole kroju i szycia. Patenta wydaję. Przy szkole pracownia sukien, okryć damskich Zofji Miniewskiej. Żórawia № 26. 23025

Pomieszczenie dla panienki kształcącej się w muzyce, innych przedmiotach, u byłej ochmistrzyni pensji wyższej. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 28, od 2 do 5. 21521

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej, 3 razy tygodniowo, 2 godziny 3 rs. miesięcznie. Elektoralna 28. 22744

Poszukuję konwersacji francuzkiej. Zgłosić się do stróża domu: Wspólna 28 22931

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka z doskonałym francuzkim do umieszczenia, doskonała rekomendacja. 22193

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuski, niemiecki. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 23038

Uczę dokładnie kroju metodą Worth'a—mam patent. Żórawia 10, m. 14. 22143

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 27, katolik, mający dom w Warszawie bez długów, wartości 70 tysięcy, kapitału 20 tysięcy, z braku znajomości poszukuje w drodze ogłoszenia żony z posagiem lub bez. Oferty z curiculum vitae proszę składać poste-restante Warszawa dla „Witolda." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 22646

Mężczyzna lat 30, wykształcony, szlachcic, posiadający majątek ziemski, życzyłby ożenić się z osobą mającą odpowiedni majątek dla spłacenia współwłaścicieli. Bliższe informacje listownie, po zawiadomieniu o życzeniu zawiązania korespondencji tymże sposobem pod l.t. K. J. X. poste-restante Łuck wołyńskiej gubernji. 22746

Młody człowiek, przystojny, wykształcony, mający 1,200 rs. rocznej pensji, przybyły z dalekich stron w celu ożenienia się, poszukuje panny dobrego usposobienia. **Oferty nadsyłać** pod adresem: **Galicja, Tarnów,** poste-restante Dr. E. K. 22404

Odpowiedź od „Lucyny G." wysłana poste-restante Warszawa. 23024

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Buchalterka znająca języki: polski, niemiecki, francuzki poszukuje posady. Adres: Wspólna № 42, m. № 15. 22753

Gorzelany, kawaler, prowadzący specjalnie kartoflane drożdże, znający wszelkie formalności akcyzne, poszukuje odpowiedniej posady. Zielna 42, mieszk. 19. 22887

Korespondencję handlową polską, russką, francuską załatwiam na godziny. Kanonja 26, mieszk. 4. 22981

Młody człowiek, kawaler, z praktyką, poszukuje posady przy gospodarstwie. Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Gospodarza." 2253r

Praktykant z dobrą rekomendacją, poszukuje zarz miejsca w przemysłowem gospodarstwie. Poczta **Strzegowo**, powiat Mławski, S. Ż. 22819

Wdowa młoda, inteligentna i energiczna, miłej powierzchowności, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Sienna № 19, mieszkania 5, od 9 do 12-ej. 22920

Zdolny ślusarz-monter poszukuje miejsca maszynisty lub majstra na stałe. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Ślusarz." 2269r

b) Zaofiarowane.

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Kopeński. 22647

Buchaltera i korespondenta w językach polskim, russkim i niemieckim, z pięknym charakterem pisma, poszukuje tutejszy dom handlowy. Własnoręczne oferty z warunkami przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod N. K. R. 22932

Panny umiejące dobrze w ręku haftować i cerować, znajdą stałe i opłacalne zajęcie w fabryce haftów mechanicznych Leopold Lulla, ulica Dzielna № 15. Pierwszeństwo mieć będą, które już pracowały w pracowni haftów ręcznych. 22999

Potrzebna młoda posługaczka przychodnia z legitymacją. Jerozolimska 16, mieszkania 5. 23023

Potrzebne są zaraz panny zdolne do sukien i okryć. Wiadomość w magazynie p. Sierzputowskiej, Czysta 8. 22877

Potrzebny uczeń do składu papieru M. Kupferstein, Podwale 22. 22926

Poszukuje się na wyjazd do Sewastopola chrześcjanki wykwalifikowanej w ubieraniu kapeluszy damskich. Język russki wymagalny. Wiadomość w hotelu Paryskim, skład tabaczny W-go Kogen. 23001

Kupno i sprzedaż.

A) **Talerze** fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 22572

A) **Talerze** granitowe na sposób angielski, bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Talerze** granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Tuzin** szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Garnitury** na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Doniczki** do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Serwisy** stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 22572

A) **Wszelkie** wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 22572

Aleksy Baytel, szkło, porcelana, fajans, szyby, djamenty szklarskie. Podwale 7. 22099

Aleksy Baytel, klosze paryskie do zegarów. Podwale 7. 22099

Aleksy Baytel, poleca własnego wyrobu butonierki, szprycki, rurki do picia wód, sprzedaż hurtowa i detaliczna. Podwale 7. 22099

Altana wystawowa, kiosk, dębowy, obszerny, oszklony, rozbierany, kosztował 1,000, dla braku miejsca sprzedam mniej 300, odpowiedzialnemu skredytuję. Ul. Złota 34, mieszkania 23. 23033

Bilard do sprzedania nowy, średniej wielkości, łuzowy, za rs. 250, z przynależnym kompletem. Wiadomość: Hoża 23, mieszkania 14, od godz. 10 do 12-ej w południe. 23035

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Brama do wozowni, z futrami, okuta, pomalowana, tanio do sprzedania. Ulica Piękna № 47. 22838

Dobra okazja! Jest do nabycia za przystępną cenę koń pociągowy z uprzężą i wozem.—Marszałkowska 151, wiadomość u stróża domu. 22747

Do sprzedania tanio szafy, łóżka. Ul. Śliska № 53, m. 1. 22748

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 21310

Fortepian prawie nowy rs. 265 sprzedam.—Mokotowska 59, m. 21. 22200

Faetony petersburskie, amerykan, kareta 2-osobowa, wolant, są do sprzedania, przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje powozowe. Ceny przystępne. Plac Witkowskiego № 3. 22942

Jest do sprzedania kredens, stół, szafa do sukien, dwanaście krzeseł, sprzęty kuchenne.—Ul. Ogrodowa № 6, mieszkania 6, od godziny 3 do 6-ej. 22745

Kasy ogniotrwałe o 25%, tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

Kretony, juty, rypsy wełniane, koteliny, po cenach niepraktykowanie niskich w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1637r

Kocioł systemu kornwalijskiego, z armaturą, w doskonałym stanie, sprzedam. Powierzchnia ogrzewana 24 metry kwadratowe. Piękna 23, stróż wskaże, do godz. 2-ej. 22774

Kaflowych piecy siedemdziesiąt sprzedam tanio zaraz; odbiór Skierniewice, Lewicki, tamże. 2216r

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 22803

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23017

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22809

Myśliwym odstąpię udział polowania, lankastrówkę, przybory, tanio; od 10—3-ej, Nowy-Świat 27—7. 22733

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 22816

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 22818

Maszyna Singera oryginalna za 18 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 23015

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, garnitur, łóżko, umywalnia, kredens dębowy, stół i krzesła. Bracka № 11, stróż wskaże. 22817

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 22992

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 22990

Na raty! Zegary ścienne regulatory, budziki u zegarmistrza W. Ostrowskiego, Plac św. Aleksandra 14. 22909

Niedrogo sprzedam suknię świeżą z zagranicy oraz kufer podróżny. Królewska 31, m. 8. 22922

Portmonetki, portfele, portcygary etc. własnej roboty sprzedaję po cenie umiarkowanej oraz przyjmuję zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 13. 23021

Psy myśliwskie, dog młody oryginalny niedrogo oraz wiadomość o sklepie dobrym, tanim. Podwale 18, m. 6. 23028

Sztukaterja do sprzedania za bardzo przystępną cenę w domu przy ulicy Wolskiej № 14. 2254r

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

50 skopów opasowych do sprzedania po 5 kop. funt żywej wagi, w Bramkach, pod Błoniem. 22325

3000 zgrzebeł do czyszczenia koni, ładnie wykończonych, do sprzedania po 120 kop. za tuzin. Senatorska № 28, Olszewski. 2238r

Interesa handl. i mająt.

Antreprenera poszukuję, któryby się podjął wybudować front na spłatę, obecnie dochodu rs. 1,600. Łucka № 33. 22956

Bardzo zdolna modniarka, panna, poszukuje wspólniczki z odpowiednim kapitałem do założenia magazynu. Wiadomość: Bielańska 24, 1-sze piętro, od 5 do 7-ej. 22859

Dom przy pierwszorzędnej ulicy Warszawy do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 7, od godziny 6 do 7½ wieczorem. 23020

Do sprzedania sklep kolonjalny z całkowitem urządzeniem, wraz z maszyną do krajania cukru i rębaczem. Wiadomość: Pańska № 53, w dystrybucji. 2282r

Dom piętrowy na Nowej Pradze, przy ulicy Brudzieńskiej, blisko nowych rogatek, dochód 670 rs., do sprzedania. Senatorska № 29, u stróża. 22834

Do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z dobrem powodzeniem. Wiadomość: Marszałkowska 95, mieszk. 52. 22760

Do sprzedania sklep spożywczy, ul. Dzielna № 33. 22943

Do sprzedania sklep urządzony, z towarem wartości 6,000 rs., z wykupionym patentem do Nowego Roku i opłaconem komornem do 1-go października r. b. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2270r

Dom do sprzedania z placem 3,000 łokci. Ul. Kamionkowska, w bliskości rogatek moskiewskich. Wiadomość: Skaryszewska № 3, m. 11, na Pradze. 22929

Do sprzedania zakład przemysłowy wodny Rekówka, gubernja radomska, dobra Ciepielów, obejmuje stawu zarybionego 168 morgów, na rzece Białej, od tego miejsca spławnej; obecnie znajduje się młyn-perlak-tartak i zabudowania po dawnej papierni. Wiadomość u W-go Karczewskiego w redakcji Kurjera Warsz., a bliższa na miejscu. 22762

Jest do sprzedania dom murowany parterowy wraz z urządzeniem restauracyjnem, bilardem, kręgielnią i wszelkiem zagospodarowaniem, cena przystępna. Wiadomość: Senatorska № 3, w restauracji „Swoboda." 22919

Jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie albo majątek ziemski willa „Orion" w Ciechocinku. Wiadomość do 20 września na miejscu u właściciela, później Złota 31, m. 16, od 3—5-ej. 22070

Ktoby miał do sprzedania dom drewniany, lub murowany, z ogrodem od 2-ch do 3 ch mórg, w mieście powiatowem, w którem są szkoły i żeby był położony nie w środku miasta, a blizko kolei, zechce nadesłać ofertę do sklepu mydlarskiego w Warszawie, ul. Wielka № 52. 22764

Ktoby miał do zbycia sklep niciarsko-norymberski, w dobrym punkcie miasta, zechce złożyć adres w Kantorze Kurjera, pod lit. Z. C. A. 22806

Plac do sprzedania łokci □ 18,380, w bliskości rogatek wolskich, zdatny na fabrykę.—Wiadomość: Krucza № 46, m. 6. 22546

Potrzebna zaraz suma 8,000 na dom w pierwszorzędnym punkcie miasta po 35,000 Towarzystwa i 24,000 prywatnego. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 23034

Plac 8,038 łokci kwadratowych, narożny, od dwóch ulic, Ludną № 9, tanio sprzedam.—Wiadomość: Ordynacka № 10, w składzie wędlin. 22925

Restauracja do odstąpienia za rs. 400.—Wiadomość: Szpitalna № 4, w szynku. 23003

Rubli 4,000 na spłatę hypoteczną domu wśród miasta potrzebuję, dam większy procent.—Pośrednictwo wyłączam. Adres: „Hypoteka" Kurjer." 23019

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Średnia № 7, Nowa Praga, w domu Nawrockiego. 22784

Sklep spożywczy do sprzedania. Podwale № 24. 22825

Wspólnika z kapitałem rs. 10,000 poszukuję do interesu pewnego i solidnego. Oferty sub „10,000" w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2252r

Lokale.

A) **A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Dwa, trzy pokoje umeblowane, razem, osobno, usługa, samowar. Erywańska 5, mieszkania 1. 23022

Do wynajęcia budynek, odpowiedni na fabrykę lub skład, od d. 1 października 91 r. Wiadomość: Smolna № 28, u właściciela domu. 22155

Dom oddzielny, w środku miasta, kwalifikuje się szczególnie na biuro, restaurację i t. p., a także stajnia i wozownia do wynajęcia. Wiadomość: Obożna 5, m. 2. 22924

Emerytka z synem, mieszkająca z paryżanką, poszukuje małoletnich chłopców. Bliższa wiadomość: Elektoralna 28/43. 22743

Jest do wynajęcia pokój obszerny przy familji dla damy. Może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w składzie papieru, Krak.-Przedm. 24. 22654

Każdego czasu 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, schowanko, wygódka, balkon, piętro. Żórawia 29, stróż wskaże. 22031

Ktoby miał do odnajęcia przy familji mały pokoik z osobnem wejściem, z możliwie skromnem umeblowaniem, proszę złożyć adres wraz z ceną takowego w kantorze Kurjera pod literą K. K. 22742

Osoba pojedyńcza może znaleść pomieszczenie przy inteligentnej rodzinie, z całodziennem utrzymaniem, za rs. 15 miesięcznie. Kanonja № 8. 22768

Pomieszczenie dla dwóch panienek kształcących się, najtroskliwsza opieka, konwersacja niemiecka, francuzka, fortepian. Złota 40, mieszkania 1. 22620

Poszukuje się od kwartału 2-ch mieszkań w okolicach ogrodu Krasińskiego, składających się: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami L. P. 22770

Pomieszczenie dla dzieci od lat czterech do dziesięciu, z utrzymaniem i wszechstronną opieką. Marszałkowska № 119, mieszk. 12, od 10-ej do 6-ej. 22056

Pokoje elegancko umeblowane, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu, 1-sze piętro. Chmielna 10, mieszk. 1. 23027

Różne lokale tanio do wynajęcia. Ulica Złota 2. 22980

Stancja dla panien z inst. muzycznego lub pensji. Fortepian doskonały, konwersacja francuzka, niemiecka, angielska, opieka rodzicielska. Żórawia 15, m. 14. 22679

Sklep okazały, z pokojem i przedpokojem zaraz do wynajęcia za rs. 825 rocznie, na Krakowskiem-Przedmieściu № 1, w domu Świętokrzyzkim. 22843

W domu na Lesznie pod № 21, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 października 6 pokoi, przedpokój i kuchnia;—również od 1 października 9 pokoi obszernych na fabrykę lub na lombard do wynajęcia. 2265r

Uwiadomienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 22858

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 22556

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 22517

„Febus". Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146, dostawia naftę do mieszkań po 26 kop. garniec Zamówienia przyjmują sklepy stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty i części zapasowe do lamp wszelkich systemow. 23026

Klucz kasy żelaznej zaginął. Znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Wiadomość: Solna 14, stróż wskaże. 23032

Kluczy pęczek, około 10-u sztuk zgubiono we czwartek wieczorem, 1/13 sierpnia, w okolicy ulicy Świętokrzyzkiej, klubu myśliwskiego, cyrku, hotelu de France lub Mokotowskiej. Łaskawy znalazca zechce takowe zwrócić na ulicę Świętokrzyzką № 32, za sowitą nagrodą. 22973

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 22780

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatow, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 2271r

Uwaga!!! Fabryka stojników trykotowych, oraz pracownia okryć damskich pod firmą K. Mantey, Świętokrzyzka 8, przeniesione zostały na 1-sze piętro w tym samym domu. Ceny najniższe, fasony najświeższe. 22913

Ważne dla cukrowni, browarów, dystylarni, przędzalni, farbiarni, mydlarni, hut szklannych, dróg żelaznych, konnych, wszelkich budowli. „Exsiccator." — Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 2179r

Z) **Najtaniej** poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue № 2. 2268r

Z) **Chustki** wełniane letnie i zimowe od rs. 1.75. 2268r

Z) **Pledy** wełniane na ubrania od rs. 7.50. 2268r

Z) **Serwety** gustowne, tkane od rs. 1.50. 2268r

Z) **Portjery** gustowne, tkane, komplet od rs. 4.50. 2268r

Z) **Kołdry** gustowne wełniane od rs. 2.25. 2268r

Z) **Chodniki** trwałe, łokieć od kop. 12. 2268r

Z) **Rolety** drelichowe mechaniczne od rs. 1.50. 2268r

Z) **Firanki** gustowne, okno od rs. 1.50. 2268r

Z) **Najtaniej** poleca Gustaw Arnold i S-ka, ulica Kotzebue № 2. 2268r

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).